

Ukonstytuowały się władze Regionu Gdańskiego naszego Związku. Pełnienie funkcji w NSZZ „S” na każdym szczeblu to przede wszystkim służba drugiemu człowiekowi. Zostaliśmy obdarzeni zaufaniem naszych Koleżanek i Kolegów, którzy powierzyli nam zadanie dbania o podstawowe prawa pracownicze członków „S” w blisko czterystu organizacjach w naszym Regionie. To wyzwanie i zobowiązanie, szczególnie że w województwie pomorskim poziom ubóstwa osób żyjących poniżej minimum egzystencji znacząco przekracza średnią krajową, a bezrobocie nadal przekracza 12 procent. To ponad 105 tysięcy ludzi bez pracy, z których 85 proc. nie ma nawet prawa do zasiłku. Dane gospodarcze też nie napawają optymizmem. Produkcja przemysłowa była w maju niższa od kwietniowej. Nie powstają istotne zakłady, które dawałyby dobre, trwałe i bezpieczne miejsca pracy. W tej sytuacji jest oczywiste, że nie było i nie ma lepszego reprezentanta interesów pracowniczych jak związek zawodowy, który dba o warunki pracy, o poziom wynagrodzeń, o stabilne zatrudnienie. Trzy dekady historii pokazują, że „Solidarność” potrafi walczyć i dbać o godność człowieka pracy, że razem naprawdę będziemy mogli więcej. Z tym przesłaniem powinniśmy dotrzeć też do tych, którzy się jeszcze wahają, boją, stoją z boku.

Przed nami cztery lata trudnej kadencji. Mam świadomość przeciwności, ale wiem, że NSZZ „Solidarność” zawsze nas wzmacniał. Zrobimy wszystko, by z powierzonych nam zadań wywiązać się jak najlepiej. Życzę wszystkim członkom naszego Związku wiary i optymizmu, że zadania stojące przed nami będą wypełnione. Jestem przekonany, że za cztery lata będziemy mogli powiedzieć, że większość naszych celów osiągnęliśmy w sposób najlepszy z możliwych.

Krzysztof Dośla